

Dostęp do e-papierosów jest dla młodzieży zbyt łatwy

21 listopada 2024

Dla młodzieży zbyt łatwy jest dostęp do wszystkich produktów nikotynowych, takich jak e-papierosy i podgrzewacze tytoniu – wynika z opublikowanych we wtorek badań. Należy to jak najszybciej zmienić – twierdzą autorzy raportu.

Raport przygotowano z okazji Światowego Dnia Rzucania Palenia, przypadającego w tym roku 21 listopada (co roku jest on organizowany w trzeci czwartek tego miesiąca). Rotary Club Warszawa i Instytut Badań Społecznych i Rynkowych opracowały badanie na temat dostępności i korzystania z wyrobów nikotynowych przez młodzież.

Jak podkreślają autorzy opracowania sondaż, który przeprowadzono w październiku 2024 r. na grupie 1000 rodziców oraz 500 nastolatków w wieku 15-17 lat, nie pozostawia złudzeń: dostęp do wszystkich produktów nikotynowych, w tym e-papierosów i podgrzewaczy tytoniu, jest wśród młodzieży nadal zbyt łatwy. Aż 83 proc. badanych nastolatków i rodziców uważa go za łatwy lub bardzo łatwy, a 74 proc. nie widzi problemów z kupieniem takich produktów. Co ciekawe, młodzież częściej aniżeli rodzice ocenia dostęp tych produktów jako „zbyt łatwy”.

Najbardziej rozpoznawalne wśród rodziców (79 proc.) i młodzieży (83 proc.) są podgrzewacze tytoniu. Według raportu może to być skutek intensywnych działań marketingowych, jak też dużej obecności na rynku tych produktów, na przykład w centrach handlowych.

Jednorazowe e-papierosy są znane częściej wśród nieletnich (73 proc.) niż rodziców (51 proc.). Najmniej rozpoznawalne są tzw. saszetki nikotynowe, szczególnie wśród młodzieży – jedynie 18 proc. badanej młodzieży wie, co to za produkt. Nastolatki

częściej niż rodzice zauważają, że jednorazowe e-papierosy są używane przez osoby nieletnie. Przyznało to 42 proc. dorosłych oraz 48 proc. badanej młodzieży.

Na używanie przez nieletnich podgrzewaczy tytoniu częściej zwracają uwagę rodzice (48 proc.), aniżeli nastolatki (41 proc.). Zaskakujące jest, że saszetki nikotynowe są dostrzegane przez zaledwie 7 proc. nastolatków i zdecydowane częściej, bo przez 24 proc. dorosłych.

Jaki produkt nikotynowy jest najbardziej atrakcyjny dla ludzi młodych? Młodzież wskazuje przede wszystkim na jednorazowe e-papierosy (37 proc.), na drugim miejscu stawia podgrzewacze tytoniu (26 proc.), a na trzecim – saszetki (10 proc.). 27 proc. rodziców wskazuje na e-papierosy, zaledwie 12 proc. na podgrzewacze oraz aż 16 proc. sądzi, że saszetki są atrakcyjne dla młodzieży.

Rodzice (73 proc.), jak i nastolatki (69 proc.) dostrzegają, że korzystanie z produktów nikotynowych jest w naszym kraju problemem. Młodzież częściej niż dorośli uważa nawet, że jest on „zdecydowanie poważny” (odpowiednio 46 i 36 proc.).

Nastolatki za największe zagrożenie uznają jednorazowe e-papierosy (42 proc.). Na drugi miejscu stawiane są przez nich podgrzewacze (28 proc.), a na trzecim – saszetki nikotynowe (8 proc.). Rodzice odwrotnie: za największe zagrożenie uznają saszetki (28 proc.). Jednorazowe e-papierosy są zagrożeniem dla 15 proc. badanych rodziców, a podgrzewacze – dla 11 proc. Aż 45 proc. badanych rodziców nie potrafiło odpowiedzieć na pytanie, jakie produkty nikotynowe stanowią dla młodzieży największe zagrożenie.

Obie grupy były pytane o to, które używki stanowią największe zagrożenie dla młodzieży. Zarówno rodzice (60 proc.), jak i nastolatki (52 proc.) zgodnie wskazywali na alkohol. Na drugim miejscu znalazły się papierosy tradycyjne (odpowiednio 17 i 14 proc.), jednorazowe e-papierosy (7 i 13 proc.), saszetki (5 i

2 proc.), podgrzewacze tytoniu (4 i 6 proc.) oraz papierosy elektroniczne (1 i 11 proc.).

Rodzice i młodzież zgodnie wskazują, że najskuteczniejszym rozwiązaniem byłoby obowiązkowe sprawdzanie wieku nabywcy przy zakupie wyrobu tytoniowego. Na kolejnych miejscach wymieniono wprowadzenie zakazu sprzedaży przez internet oraz zakaz działań reklamowych i marketingowych.

Według autorów badania dotychczasowe działania Ministerstwa Zdrowia, jeśli chodzi o egzekucję prawa, nie przynoszą oczekiwanych efektów. Zaznaczają też, że Polska ma opóźnienia we wdrożeniu dyrektyw unijnych (np. dyrektywa o aromatach w podgrzewaczach), które są już wymagalne i obowiązują już w innych krajach. „Zdecydowanie konieczna jest lepsza egzekucja prawa i edukacja dzieci i młodzieży, wdrożenie zaległych już dyrektyw unijnych” – podkreślają.

Autorstwo: Zbigniew Wojtasiński (PAP)

Źródło: NaukawPolsce.pl